

Sygn. akt XVIII. C. 1983/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia: 26 lutego 2019 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XVIII Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: **SSO Katarzyna Szmytke**

Protokolant: Edyta Budzińska

po rozpoznaniu w dniu: 29 stycznia 2019 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa: **K. S. (1)**

przeciwko: **J. N.**

**o: ochronę dóbr osobistych i zadośćuczynienie**

1. Zobowiązuje pozwanego do złożenia w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku, oświadczenia o następującej treści: „Przepraszam Panią K. S. (1) za rozpowszechnianie nieprawdziwych i naruszających jej dobre imię informacji odnośnie rzekomych nieprawidłowości jakich miałyby się dopuścić w czasie działalności, jako nauczyciel i p.o. dyrektora Gimnazjum im. (...) w C.. Informacje te nie są zgodne z prawdą i mogły Panią K. S. (1) narazić na utratę zaufania publicznego. Przepraszam Panią K. S. (1) za wszelkie niedogodności, które mogły wyniknąć w związku z podawaniem przeze mnie oszczerczych informacji. Powyższe oświadczenie przekazuje na skutek przegranego procesu sądowego. J. N.” i przesłanie tego oświadczenia za pośrednictwem sekretariatu Szkoły Podstawowej im. (...)w C. do następujących osób: J. P. (1) – Przewodniczącej Rady Rodziców zlikwidowanego Gimnazjum im. (...) w C., A. S. – Zastępcy Przewodniczącego Rady Rodziców zlikwidowanego Gimnazjum im.(...)w C., R. K.– Skarbnika Rady Rodziców zlikwidowanego Gimnazjum im. (...)w C. oraz następujących nauczycieli zlikwidowanego Gimnazjum im. (...) w C. a obecnie w istotnej części nauczycieli Szkoły Podstawowej im. (...) w C.: E. B., O. C., A. G. (1), A. G. (2), A. H., I. H., E. Z., K. K., A. K., M. K., A. Ł., M. M., G. M., J. M., K. N. (1), D. O., M. Ż., M. S. (1), E. S., M. S. (2), M. S. (3), M. T., J. W., E. W., M. Z., E. K. a także za pośrednictwem sekretariatu Urzędu Gminy C.: Wójtowi Gminy C. oraz Radzie Gminy C..

2. Zasądza od pozwanego na rzecz Stowarzyszenia (...), w terminie 7 dni od uprawomocnienia się orzeczenia w niniejszej sprawie kwotę 3.000 zł (trzy tysiące złotych).

3. W pozostałym zakresie powództwo oddała.

4. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 750 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych oraz kwotę 377 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

/-/ K. Szmytke

**XVIII C 1983/15**

## UZASADNIENIE

Pozwem złożonym do tutejszego Sądu w dniu 21 grudnia 2015 r. (k. 2-6) powódka K. S. (1) wniosła o zobowiązanie pozwanego do niezwłocznego zaniechania naruszania dóbr osobistych powódki polegającego na:

- rozpowszechnianiu nieprawdziwych informacji, jakoby powódka przez wiele lat brała udział w grupach przestępczych organizowanych przez E. K. w celu osiągnięcia korzyści majątkowych, sprzeniewierzyła dary z tytki charytatywnej, przenosiła ultrakatolickie i fanatyczne poglądy religijne na grunt szkoły, udzielała pomocy w deliktach dyscyplinarnych popełnianych przez E. K., dezorganizowała pracę szkoły poprzez popieranie nauczycieli, którzy nie są godni tego miana, utrudniała i uniemożliwiała edukację synowi pozwanego, wielokrotnie naruszała godność zawodu nauczyciela poprzez okłamywanie uczniów, rodziców, nauczycieli, organy kontrolne i inne instytucje, moderowała przemoc wobec uczniów, narażała ich na bezpośrednią demoralizację, szkodziła szkolnej społeczności i społeczność tę terroryzowała, przynosiła wstyd swojej najbliższej rodzinie, była kłamcą,

- namawianiu podwładnych powódki do wypowiedzenia jej posłuszeństwa oraz

- działaniach podejmowanych przez pozwanego w stosunku do organu prowadzącego Gimnazjum im. (...) w C. w celu odwołania powódki z funkcji p.o. dyrektora Gimnazjum.

Ponadto powódka wniosła o zobowiązanie pozwanego do złożenia w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się orzeczenia wydanego w niniejszej sprawie, oświadczenia o następującej treści: „Przepraszam panią K. S. (1) za rozpowszechnianie nieprawdziwych i naruszających jej dobre imię informacji odnośnie rzekomych nieprawidłowości, jakich miałyby się dopuścić jako nauczyciel i p.o. dyrektora Gimnazjum im. (...)w C.. Informacje te nie są zgodne z prawdą i mogły narazić panią K. S. (1) na utratę zaufania publicznego. Przepraszam panią K. S. (1) za wszelkie niedogodności, które mogły wynikać w związku z podawaniem przeze mnie oszczerczych informacji. Powyższe oświadczenie przekazuję na skutek przegranego procesu sądowego. J. N.” – i przesłanie tegoż oświadczenia za pomocą: - dziennika elektronicznego (...) do grona osób zindywidualizowanych w pkt 2 petitum pozwu (w tym członków Rady Rodziców Gimnazjum im. (...) w C. oraz nauczycieli tej szkoły), - maila do E. K., Wójta Gminy C., Rady Gminy C.. Ponadto powódka wniosła o zobowiązanie pozwanego do opublikowania stosownego oświadczenia w biuletynie Gminy C. „I wiesz więcej”, a nadto o zasądzenie od pozwanego kwoty 3.000,00 zł za naruszenie dóbr osobistych powódki, płatnej na cel społeczny – to jest Stowarzyszenie (...), w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się orzeczenia wydanego w niniejszej sprawie oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów niniejszego postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka wskazała, iż była nauczycielem, później pełniącym obowiązki dyrektora Gimnazjum im. (...)w C., a ostatecznie dyrektorem placówki, do której to uczęszczał syn pozwanego. Powódka zarzuciła pozwanemu nękanie jej licznymi mailami dotyczącymi jej życia osobistego, uprzejme powiadamianie zewnętrznych podmiotów i instytucji o rzekomych nieprawidłowościach mających miejsce w Gimnazjum, przy czym żadna z przeprowadzonych dotąd kontroli takich istotnych nieprawidłowości nie wykazała. W ocenie powódki, okoliczności podnoszone przez pozwanego są niezgodne ze stanem faktycznym i naruszają jej dobra osobiste.

W odpowiedzi na pozew z dnia 22 lutego 2016 r. (k. 65-78) pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów przedmiotowego postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniósł, że powódka nie wykazała, aby doszło do naruszenia jakichkolwiek jej dóbr osobistych, w szczególności, by podnoszone przez niego zarzuty były nieprawdziwe lub godziły w jej dobre imię, ani też jaki był ich wpływ na powódkę. Wskazał również, że działania pozwanego miały charakter legalny i proporcjonalny oraz, że stanowiły jedynie reakcję obronną na bezpodstawne zarzuty pod adresem pozwanego i jego syna wysuwane m.in. przez powódkę, jak również na odmowę objęcia syna powoda pomocą psychologiczno-pedagogiczną i indywidualnym nauczaniem. Zaprzeczył, by ujawniał treść stawianych powódce zarzutów swojemu synowi. W ocenie pozwanego, żądania powódki są nadmierne, zwłaszcza, gdy idzie o zamieszczenie przeprosin w lokalnej prasie i zasądzenie zadośćuczynienia.

Na rozprawie w dniu 29 stycznia 2019 r. powódka oświadczyła, że podtrzymuje swoje dotychczasowe stanowisko z tą tylko modyfikacją dot. pkt 2 żądań pozwu aby Sąd zobowiązał pozwanego do złożenia oświadczenia o treści

wskazanej w pkt 2 pozwu, ale nie za pośrednictwem dziennika elektronicznego (...), skoro pozwany nie ma już do niego dostępu po zakończeniu przez jego syna nauki w gimnazjum ale za pośrednictwem sekretariatu Szkoły Podstawowej im.(...)w C.. W przypadku Wójta Gminy C. i Rady Gminy C., powódka domaga się złożenia takiego oświadczenia za pośrednictwem sekretariatu Urzędu Gminy C.. Ponadto cofnęła żądanie zawarte w pkt 1 tiret 3 petitum pozwu – skoro nie jest już dyrektorem gimnazjum.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powódka była nauczycielem języka polskiego i wychowania do życia w rodzinie w Gimnazjum im. (...) w C. (dalej: Gimnazjum). Po przejściu jej poprzedniczki, E. K. do pracy w Samorządowej Administracji Placówek Oświatowych, powódka została pełniącą obowiązki dyrektora Gimnazjum, a od dnia 1 września 2015 r. została dyrektorem tejże placówki. Do Gimnazjum uczęszczał K. N. (2), syn pozwanego. Począwszy od roku szkolnego 2014/2015 zaistniał między stronami spór na polu metod wychowawczych, nauczania uczniów, funkcjonowania szkoły, w tym zapewnienia uczniom bezpieczeństwa.

### **Okoliczności bezsporne, a nadto dowód:** zeznania powódki ((k. 145-152,179-183,367-370))

Działania pozwanego polegały w szczególności na kierowaniu do powódki, jej podwładnych, zwierzchników, rodziców innych uczniów, organów kontrolnych - wiadomości e-mail oraz na inspirowaniu rozlicznych działań kontrolnych, w tym przede wszystkim ze strony Kuratorium Oświaty. We wspomnianych wiadomościach e-mail pozwany wielokrotnie odnosił się do działań powódki i stawianych jej oraz jej podwładnym zarzutów, informując między innymi, że będzie ona odpowiedzialna za brak nadzoru nad pedagogami, zarzucał jej „wieloletni udział w grupach przestępczych organizowanych przez E. K. w celu osiągnięcia przez powódkę korzyści majątkowych”, sprzeniewierzenie darów pochodzących z tytki charytatywnej oraz przenoszenie ultrakatolickich i fanatycznych poglądów religijnych na funkcjonowanie świeckiej szkoły publicznej, „stwarzanie wrażenia poplecznictwa w deliktach dyscyplinarnych popełnianych przez E. K.”, „dezorganizowanie pracy szkoły poprzez uporczywe trwanie na stanowisku dyrektora i popieranie nauczycieli, którzy nie są godni tego miana”, „popełnienie wraz z wychowawczynią klasy II c oraz nauczycielem przedmiotu wychowanie do życia w rodzinie przestępstwa przeciwko rozporządzeniu regulującemu warunki prowadzenia lekcji z tego przedmiotu”, „działanie w warunkach recydywy”. Z kolei odmowę wyrażenia zgody na obecność pozwanego na zajęciach edukacyjnych ocenił jako działanie „o znamionach poplecznictwa w zarzucanych E. K. deliktach”. Zarzucił ponadto umożliwienie i ułatwienie przestępstwa mającego polegać na przeprowadzeniu zajęć z wychowania do życia w rodzinie jeszcze przed zebraniem z rodzicami, na którym przedstawiony byłby nauczyciel tego przedmiotu, program nauczania itd. Kolejne zarzuty obejmowały próby okłamywania pozwanego, nauczycieli szkoły, organu prowadzącego szkołę oraz organów kontroli, potwierdzania nieprawdy w dokumentach, podejmowanie prób ukrywania nieprawidłowości, jakie miały mieć miejsce w szkole pod kierownictwem poprzedniego dyrektora, wykorzystywania rozmów z synem pozwanego na jego szkodę. Pozwany określił powódkę jako „antytezę uczciwości i prawdomówności”, zaś obcowanie z nią określił jako zagrażające demoralizacją uczniów. Z kolei postępowanie powódki przyrównał do „terroryzowania” społeczności szkolnej i zakwalifikował je jako „uchybianie godności zawodu nauczyciela”. Zarzucał również powódce niewystarczający poziom pracowitości w wypełnianiu swoich obowiązków, jak również niewłaściwy nadzór nad nauczycielami i treściami przekazywanymi przez nich podczas lekcji oraz wspieranie domniemyanych „wybryków” jakich dopuszczać się mieli jej podwładni.

Pozwany podejmował działania mające na celu usunięcie powódki z zajmowanego stanowiska i w tym celu kierował korespondencję do jej podwładnych wzywając ich m.in. do „mobilizowania powódki do szybszej i rzetelniejszej pracy oraz do niezwłocznego reagowania na korespondencję od rodziców” czy też informując ich o „wielkim prawdopodobieństwie, że powódka zostanie obwiniona i ukarana za popełnione delikty dyscyplinarne, zarówno za te popełnione wraz z E. K., jak i za te, których dopuściła się od chwili objęcia obowiązków dyrektora”.

Z kolei mailu skierowanym do wójta Gminy C., pozwany zarzucił powódce, że „moderuje ona przemoc wobec ucznia” oraz ukrywa prawdę o „przestępczym trybie uchwalenia i stosowania tzw. regulaminu wymiany międzynarodowej”,

jak również „poprzez manipulacje nie doprowadziła do wprowadzenia do statutu szkoły procedur, które można by zastosować w przypadku naruszenia praw ucznia”, zarzucając jej „złą wolę, której celem było odegranie się na pozwanym i jego synu za doprowadzenie do dyscyplinarnego ukarania E. K.”, natomiast w mailu skierowanym do (...) Kuratora Oświaty pozwany zarzucił powódce wspieranie „pogwałcenia i manipulowania szkolnym systemem oceniania”, „organizację napaści na jego syna”.

W tworzonych przez siebie wiadomościach pozwany odnosił się nie tylko do zawodowej działalności powódki, ale także do jej pochodzenia rodzinnego wskazując, że „przyniosła ona wstyd swojemu bratu – księdzu, jak i swoim rodzicom – zasłużonym pedagogom” czy też do wyznawanej przez nią wiary.

Kierowanie przez pozwanego bardzo licznej korespondencji do powódki dezorganizowało pracę jej samej oraz prowadzonej przez nią szkoły, wymuszając przedkładanie odpisywania na wiadomości pozwanego nad obowiązki nauczycielskie, co zostało ocenione przez pozwanego jako „pozwalanie sobie na nie zaznajamianie się z korespondencją oraz powolne, niepełne i niechętnie odpowiadanie na korespondencję wysłaną wcześniej”.

**dowód:** zestawienie korespondencji mailowej (k. 9-25), e-maile kierowane do powódki (k. 89-91, 94-95, 99-102, 105-121, 138-141), zeznania powódki (k. 145-152, 179-183, 367-370), zeznania św. K. N. (1) (k. 223-226), św. E. K. (k. 241-246), św. J. P. (3) (k. 334-337), św. A. K. (k. 337-340)

Zastrzeżenia pozwanego do powódki koncentrowały się na czterech obszarach: nauczaniu wychowania do życia w rodzinie w Gimnazjum, zachowywaniu standardów świeckiej szkoły, doboru uczestników wymiany młodzieżowej i przeznaczenia darów zebranych w ramach akcji „tytka charytatywna”.

W szkole prowadzonej przez powódkę przeprowadzane są dobrowolne zajęcia z przedmiotu wychowanie do życia w rodzinie. Przedmiot ten nauczany jest w pierwszych semestrach poszczególnych lat nauki, zaś do spotkań z rodzicami, na których powinni być oni informowani o metodach, treściach, środkach dydaktycznych i nauczycielach prowadzących przedmiot dochodzi zazwyczaj w drugim tygodniu września, co oznacza że do tego czasu odbywają się już dwie godziny lekcyjne tegoż przedmiotu.

Takie spotkanie odbyło się również w dniu 15 września 2015 r. w klasie, do której uczęszczał syn pozwanego. Powódka przedstawiła nowego nauczyciela przedmiotu, to jest E. B., która była również nauczycielem religii w Gimnazjum w C.. Powódka poinformowała, że przedmiot ten ma charakter fakultatywny. Z kolei E. B. wskazywała, że posiada odpowiednie przygotowanie do prowadzenia tych zajęć, jak również legitymuje się odpowiednim doświadczeniem. Poinformowała też o swojej gotowości współpracy ze szkolnym psychologiem.

W dniu 22 października 2015 r. w Gimnazjum w C. przeprowadzono kontrolę doraźną, której przedmiotem było przestrzeganie przepisów prawa dotyczących organizacji zajęć z przedmiotu wychowanie do życia w rodzinie, w szczególności informowania rodziców o zasadach ich realizacji w Gimnazjum im. J. P. (1) II w C.. Kontrola wykazała, że dyrektor szkoły nie ustalił szkolnego planu nauczania dla poszczególnych klas na III etapie edukacyjnym, w tym dla oddziałów przysposabiających do pracy organizowanych w gimnazjum zgodnie z załącznikiem odpowiednio nr 3 i nr 4 do niżej wymienionego aktu wykonawczego, co stanowi naruszenie § 4 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 07 lutego 2012 r. w sprawie ramowych planów nauczania w szkołach publicznych (Dz. U. z 2012 r. poz. 204), w oddziałach przysposabiających do pracy organizowanych w gimnazjum nie zaplanowano zajęć wychowania do życia w rodzinie, co stanowi naruszenie § 1 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 12 sierpnia 1999 r. w sprawie sposobu nauczania szkolnego oraz zakresu treści dotyczących wiedzy o życiu seksualnym człowieka, o zasadach świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa, o wartości rodziny, życia w fazie prenatalnej oraz metodach i środkach świadomej prokreacji zawartej w podstawie programowej kształcenia ogólnego (Dz. U. z 2014 r., poz. 395 t.j., dalej: rozporządzenie), w szkole nie określono liczby godzin przeznaczonych na realizację zajęć wychowania do życia w rodzinie w gimnazjum, w każdym roku szkolnym, co stanowi naruszenie § 3 ust. 1 rozporządzenia, jak również, że spotkanie nauczyciela prowadzącego te zajęcia wraz z wychowawcą klasy przeprowadzono z rodzicami po realizacji pierwszych zajęć z uczniami gimnazjum, co stanowi naruszenie §5 ust. 1 cytowanego wyżej rozporządzenia. Kuratorium Oświaty zaleciło wobec tego ustalenie szkolnego

planu nauczania dla poszczególnych klas na III etap edukacyjny, w tym dla oddziałów przysposabiających do pracy organizowanych w gimnazjum, zaplanowanie w oddziałach przysposabiających do pracy organizowanych w gimnazjum zajęć wychowania do życia w rodzinie, określenie w szkolnym planie nauczania, w każdym roku szkolnym liczby godzin przeznaczonych na realizację zajęć wychowania do życia w rodzinie w gimnazjum, przeprowadzenie w każdym roku szkolnym przed przystąpieniem do realizacji zajęć wychowania do życia w rodzinie co najmniej jednego spotkania informacyjnego nauczyciela prowadzącego zajęcia oraz wychowawcy klas z rodzicami uczniów gimnazjum.

**dowód:** postanowienie z dnia 01 grudnia 2015 r. (k. 81-85), zeznania powódki (k. 145-152, 179-183, 367-370), nagranie z zebrania z rodzicami z dnia 15 września 2015 r. (k. 278), zeznania św. A. N. (1) (k. 253-254), św. M. Z. (k. 316-321, 332-334), oświadczenie z dnia 22 października 2015 r. (k. 284), protokół zebrania rodziców (k. 285)

W grudniu 2014 r. pozwany zarzucił powódce wadliwe przeprowadzenie na terenie szkoły akcji charytatywnej, polegającej na przedświątecznej zbiórce żywności i środków czystości. Następnie zebrane dary zostały przekazane przez szkolne koło Caritas uczniom z najbardziej potrzebujących rodzin. Część darów została przekazana jednej z uczennic, która następnie została ich pozbawiona (lub samodzielnie je oddała osobom trzecim) na terenie przystanku autobusowego przez innych uczniów szkoły.

Pismem z dnia 18 stycznia 2015 r. pozwany złożył do Prokuratury Rejonowej Poznań – Nowe Miasto w Poznaniu zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstw przez powódkę oraz E. K. i E. S.. Pozwany zarzucił powódce, że dopuściła się przekazania darów z tzw. tytki charytatywnej nieodpowiedzialnej osobie (to jest jednej z nauczycielek Gimnazjum), czym miała doprowadzić do ich sprzeniewierzenia.

**dowód:** zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstw (k. 92-93), zeznania powódki (k. 145-152, 179-183, 367-370), zeznania E. K. (k. 241-246)

Szkoła, do której uczęszcza syn pozwanego prowadzi współpracę i wymianę międzynarodową ze szkołą w B. w H. (Niemcy). Początkowo wymiana młodzieży nie była oparta o żaden regulamin, co wynikało z niewielkiego zainteresowania tym projektem po stronie polskiej. Dopiero z czasem sytuacja uległa zmianie, coraz więcej uczniów było zainteresowanych udziałem w wymianie i od roku szkolnego 2014/2015 obowiązuje regulamin wymiany międzynarodowej, który przewiduje, że uczeń ubiegający się o udział w tym projekcie powinien wykazać się co najmniej dobrą oceną ze sprawowania. Tymczasem syn pozwanego otrzymał ocenę poprawną, co uniemożliwiło mu wyjazd do Niemiec w czasie, kiedy był uczniem I i II klasy Gimnazjum. Następnie, mimo, iż co do zasady w wymianie międzynarodowej nie uczestniczyła młodzież z klas III, to wskutek działań podjętych przez powódkę i M. Z. doszło do zmiany terminu wymiany, tak aby nie kolidowała ona z egzaminem gimnazjalnym i by syn pozwanego mógł w niej uczestniczyć, co w istocie miało miejsce.

Tryb wprowadzenia regulaminu stał się przedmiotem kontroli ze strony Kuratorium Oświaty. Początkowo powódka wskazała, że dokument ten został przyjęty na radzie pedagogicznej, później zaś wycofała się z tych słów. Nieporozumienie to wynikało z faktu, że wprowadzenie regulaminu odbyło się w czasie, kiedy powódka nie piastowała jeszcze stanowiska dyrektora Gimnazjum.

Pismem z dnia 25 listopada 2015 r. Kuratorium Oświaty w P. poinformowało pozwanego, że projekt regulaminu wymiany międzynarodowej został sporządzony przez nauczycielki zajmujące się wymianą międzynarodową i nie został on przedstawiony na zebraniu rady pedagogicznej. Jednocześnie podniesiono w treści tegoż pisma, że zasady wymiany międzynarodowej nie są unormowane w prawie powszechnie obowiązującym, zaś w Gimnazjum im. (...) w C. nie było wewnętrznych uregulowań dotyczących zasad ustalania aktów prawa wewnętrznego.

**dowód:** pismo z dnia 25 listopada 2015 r. (k. 136-137), zeznania powódki (k. 145-152, 179-183, 367-370), zeznania M. Z. (k. 316-321, 332-334)

Wreszcie ostatnie z konfliktogennych zagadnień dotyczyło naruszenia świeckości szkoły. Zarzut ten dotyczył nie tylko wyżej wspomnianych spraw związanych z nauczaniem wychowania do życia w rodzinie przez nauczycielkę religii, ale

również obchodów dnia szkoły, kiedy to syn pozwanego oddalił się z części obchodów mających miejsce na terenie parafialnego kościoła nie informując uprzednio o tym fakcie nauczycieli. Zagadnienie to było badane w związku z oskarżeniami wysuwanymi również wobec poprzedniej dyrektor Gimnazjum E. K..

Orzeczeniem dyscyplinarnym z dnia 17 czerwca 2015 r. Komisja Dyscyplinarna dla Nauczycieli przy Wojewodzie (...) uznała E. K. za winną zarzucanego jej czynu, za co wymierzono jej karę nagany z ostrzeżeniem. Komisja ustaliła, że udział w obchodach Dnia Patrona szkoły był obowiązkowy, a rodzice dzieci nie otrzymali informacji, że udział we mszy świętej i następującym po niej koncercie, który również odbywał się w kościele parafialnym, był dobrowolny. Wobec tego, w dziennikach szkolnych odnotowywano obecność uczniów na tychże obchodach.

Orzeczeniem dyscyplinarnym z dnia 16 lutego 2016 r. Odwoławcza Komisja Dyscyplinarna dla Nauczycieli przy Ministrze Edukacji Narodowej uchyliła zaskarżone orzeczenie i uniewinniła E. K. od postawionego jej zarzutu. W uzasadnieniu wskazano, że rodzice uczniów zostali poinformowani o organizacji uroczystości w Dniu Patrona poprzez stosowne zapisy w dzienniku elektronicznym oraz poprzez informację na stronie internetowej. Z kolei odnotowanie nieobecności dziecka na zajęciach obowiązkowych czy dodatkowych nie jest przejawem dyskryminowania, lecz informacją dla szkoły o obecności ucznia na zajęciach, co ma również służyć bezpieczeństwu młodzieży.

**dowód:** orzeczenie dyscyplinarne (k. 30-33), orzeczenie dyscyplinarne (k. 163-165)

Działania pozwanego były ukierunkowane również na inicjowanie licznych kontroli i postępowań karnych przeciwko powódce i innym nauczycielom z Gimnazjum.

Pismem z dnia 01 grudnia 2015 r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego dla Nauczycieli przy Wojewodzie (...), w wyniku przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego w związku z obwinieniem powódki o uchybienie godności zawodu nauczyciela i obowiązkom rzetelnego realizowania zadań na stanowisku nauczyciela, zgodnie z § 13 ust. 2 pkt 2 i § 21 ust. 1 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 22 stycznia 1998 r. w sprawie komisji dyscyplinarnych dla nauczycieli i trybu postępowania dyscyplinarnego (Dz.U. nr 15 poza. 64 ze zm.) umorzył postępowanie wyjaśniające, z uwagi na to, że jego wyniki nie potwierdziły popełnienia przez powódkę zarzucanych i jej przewinień i nie dały podstaw do wystąpienia z wnioskiem o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego dla Nauczycieli przy Wojewodzie (...), w wyniku przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego w związku z obwinieniem powódki o udział w grupie przestępczej zorganizowanej przez E. K. w związku z bezprawną organizacją zajęć przedmiotu wychowanie do życia w rodzinie, a nadto uczynienia przez obwinioną z udziału w tej grupie źródła utrzymania oraz permanentnego naruszania przez obwinioną praw ucznia, w szczególności prawa do nauki, sprzeniewierzenia darów przekazanych przez rodziców uczniów w ramach akcji tyłka charytatywna, umorzył postępowanie wyjaśniające wszczęte pismem z dnia 10 lutego 2015 r.

Postępowanie wyjaśniające w związku z obwinieniem powódki o uchybienie godności zawodu nauczyciela i obowiązkom rzetelnego realizowania zadań na stanowisku nauczyciela, wszczęte pismem z dnia 08 października 2015 r., zostało umorzone pismem z dnia 01 grudnia 2015 r.

Pismem z dnia 02 stycznia 2015 r. pozwany złożył do Prokuratury Rejonowej Poznań – Nowe Miasto w Poznaniu zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez powódkę oraz E. K. i A. H.. Pozwany zarzucił powódce, że jest członkiem „zorganizowanej grupy” i z tego tytułu ma osiągać dochody. Zarzucił również powódce naruszenie przepisów rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 12 sierpnia 1999 r. w sprawie sposobu nauczania szkolnego oraz zakresu treści dotyczących wiedzy o życiu seksualnym człowieka, o zasadach świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa, o wartości rodziny, życia w fazie prenatalnej oraz metodach i środkach świadomej prokreacji zawartych w podstawie programowej kształcenia ogólnego.

**dowód:** postanowienie z dnia 31 marca 2015 r. (k. 28), postanowienie z dnia 1 grudnia 2015 r. (k. 26-27), zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstw (k. 86-88), pismo z dnia 19 lutego 2016 r. (k. 286)

Pismem z dnia 12 października 2015 r. powódka wezwała pozwanego do zaniechania działań, które zagrażałyby dobrom osobistym powódki, a także A. H., E. S. i E. B., a ponadto zażądała przesłania na adres Gimnazjum przeprosin o stosownej treści.

**dowód:** wezwanie do zaniechania dalszego naruszenia dóbr osobistych (k. 30-33)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych dowodów. Sąd dał wiarę powołanym wyżej dokumentom oraz ich odpisom, kserokopiom i uwierzytelnionym kserokopiom, które nie budziły wątpliwości Sądu co do ich prawdziwości i autentyczności. Wymaga zaznaczenia jednak, że protokół zebrania rodziców z dnia 15 września 2015 r. (k. 285 i k. 323) nie w pełni oddawał przebieg zebrania rodziców uczni klasy II c, do której uczęszczał syn pozwanego, albowiem nie przedstawiono na tymże zebraniu w sposób pełny treści, metod, form i środków dydaktycznych obowiązujących na zajęciach z wychowania do życia w rodzinie. Nie wynika jednak z jego treści, kto był autorem protokołu, albowiem widniejący na nim podpis powódki odnosi się jedynie do poświadczenia za zgodność z oryginałem.

Na podstawie art. 309 k.p.c. Sąd przeprowadził dowody z wydruków e-mail, które okazały się kluczowe dla poczynionych w sprawie ustaleń w zakresie dokonanych przez pozwanego naruszeń dóbr osobistych powódki. Sąd nie miał też wątpliwości co do ich wiarygodności, tym bardziej, że strony również ich nie kwestionowały.

Wiarygodne okazały się zeznania świadka K. N. (1), która wiedzę o konflikcie czerpała nie tylko z faktu pracy jako nauczyciel w Gimnazjum, ale również z faktu sprawowania mandatu radnej Gminy C. i zasiadania w komisji oświatowej. Świadek jednoznacznie pozytywnie oceniła pracę powódki, zarówno w charakterze nauczyciela, jak i dyrektora szkoły oraz wskazała, że działalność pozwanego wprowadzała w gimnazjum nerwową atmosferę, utrudniała dyrektorowi szkoły i jej nauczycielom spokojną merytoryczną pracę, doprowadziła do zintensyfikowania kontroli w szkole co także zaburzało jej spokojne funkcjonowanie.

Św. E. K. miała bardzo szeroką wiedzę na temat relacji między pozwanym a nauczycielami z Gimnazjum, a także podłoża konfliktów, a to z uwagi na fakt, że sprawowała funkcję dyrektora tej placówki do 2015r., a później od 09.2015r. rozpoczęła pracę w Samorządowej Administracji Placówek Oświatowych (najpierw jako z-ca Dyr. SAPO, a następnie od 01.2016r. Dyr. SAPO). Sąd nie dopatrył się sprzeczności między zeznaniami tego świadka, a pozostałym materiałem dowodowym, a zatem nie było podstaw do odmówienia mu wiarygodności. Świadek ten zeznał, że pozwany pośrednio angażował w konflikt swojego syna.

Stanowisko powódki znalazło również potwierdzenie w zeznaniach św. M. Z.. Zeznała ona, że do rzekomego wprowadzenia kontrolerów z Kuratorium Oświaty w błąd miało dojść wskutek tego, że powódka musiała wyjaśniać sprawy mające miejsce przed objęciem przez nią funkcji dyrektora, o których nie miała precyzyjnych informacji. Świadek podała również, że na zebraniach z rodzicami nie informuje się szczegółowo o metodach, celach, treściach nauczania, formach pracy z konkretnych przedmiotów – w szczególności w tym przypadku z przedmiotu wychowanie do życia w rodzinie i że kompendium wiedzy o tym zamieszczane jest na stronie internetowej szkoły, co z kolei przystaje do wyników kontroli przeprowadzonych przez Kuratorium Oświaty.

Równie wiarygodne i spójne okazały się zeznania św. J. P. (3), byłej przewodniczącej rady rodziców, która wskazała, że informacje o niewłaściwym zachowaniu pozwanego i jego syna docierały również do rodziców innych dzieci. Jedynie ta część zeznań, w których świadek zaprzeczyła, by przeprowadzane kontrole wykazały jakiegokolwiek nieprawidłowości, pozostaje w sprzeczności z ustalonym stanem faktycznym.

Sąd dał wiarę zeznaniom św. A. K., albowiem pokrywały się one z faktami ustalonymi na podstawie znajdującej się w aktach sprawy korespondencji mailowej, której prawdziwości żadna ze stron nie podważała. Z kolei opisane przez świadka tło jej konfliktu z pozwanym i jego synem znajduje odzwierciedlenie w dokumentach urzędowych takich jak postanowienie o umorzeniu dochodzenia czy orzeczeniach sądów.

Oceniając wiarygodność wskazanych wyżej świadków Sąd miał na uwadze, że osoby te były w pewnym stopniu skonfliktowane z pozwanym, co szczególnie dotyczyło E. K.. Niemniej jednak świadkowie wiernie przedstawiali fakty, nie zatajając żadnych informacji, w tym odnośnie swoich osobistych animozji z pozwanym. Świadkowie mieli bezpośrednią wiedzę o wydarzeniach, które opisywali. Jakkolwiek ich zeznania obciążały pozwanego, to wynikało to z rzetelnego relacjonowania faktów, nie zaś z chęci udzielenia przez nich pomocy powódce.

Zeznania powódki Sąd ocenił jako wiarygodne, logiczne i spójne. Znalazły one potwierdzenie w bogatym materiale dowodowym, w tym przede wszystkim korespondencji mailowej, której autorem był pozwany. Powódka nie ukrywała również, że niektóre z inspirowanych przez pozwanego kontroli kończyły się wskazaniem drobnych uchybień i wydaniem zaleceń organom szkoły, co tym bardziej przydaje zeznaniom powódki wiarygodności. Niemniej Sąd podszedł do nich z ostrożnością, gdyż, co oczywiste, powódka miała interes w zeznawaniu na swoją korzyść. Jej zeznania nie były jednak w żadnej części sprzeczne bądź niespójne. Powódka należycie i rzeczowo przedstawiła przebieg konfliktu, jego przyczyny, rozwój, a także skutki.

Sąd odmówił za to przymiotu wiarygodności zeznaniom pozwanego, a to z tej przyczyny, że nie przystają one do pozostałego materiału dowodowego. Pozwany nie wykazał, by jego syn był szykanowany przez dyrekcję Gimnazjum w C. lub grono pedagogiczne tej szkoły. Nie potwierdziły się również jego zarzuty, jakoby szkoła prowadzona przez powódkę była niebezpieczna dla jej uczniów. Żadna z licznie przeprowadzanych kontroli nie wykazała w Gimnazjum jakichkolwiek znaczących nieprawidłowości, których istnienie miało motywować pozwanego do podejmowanych przez niego działań. Znamiennym było również i to, że pozwany nie wniósł prywatnego aktu oskarżenia przeciwko nauczycielce matematyki po rzekomym incydencie z zarekwirowaniem listy ze spisanyymi zarzutami pod jej adresem. Zajście to miało być dokumentowane przez innych uczniów, jednak pozwany nie przedstawił żadnych nagrań dot. tego zajścia. Podobnie za gołosłowne należy uznać zarzuty dotyczące rzekomej reakcji na zasłanianie szkolnego logotypu na mundurkach szkolnych. Co istotne, pozwany potwierdził przed Sądem swoje zarzuty pod adresem powódki, jakoby ta przenosiła swoje „ultrakatolickie” poglądy na teren szkoły, brała udział w grupach przestępczych, nakłaniania osób trzecich do składania fałszywych zeznań.

Sąd do zeznań św. A. N. (1) podszedł z dużą dozą ostrożności, a to z tej przyczyny, że świadek jest córką pozwanego. To A. N. (1) była obecna na pierwszym zebraniu rodziców uczniów klasy II c we wrześniu 2015 r. Zeznała, że część zebrania dotycząca przedmiotu wychowanie do życia w rodzinie trwała ok. 5-6 minut, jednakże nie przedstawiono w jej toku programu nauczania z wdźr i mających być stosowanymi środków dydaktycznych, niemniej jednak rodzice zostali poinformowani, że jest to przedmiot nieobowiązkowy. Wiarygodność zeznań świadka podważa m.in. to, że mimo zachęcania do zabierania głosu przez prowadzących zebranie, świadek nie dopytywała o ów program i organizację zajęć z wychowania do życia w rodzinie, uważając, że nie ma na to czasu. Następnie jednak świadek zaprzeczyła, by w ogóle propozycja zadawania pytań padła. Podobnie niewiarygodne, niespójne z pozostałym materiałem dowodowym w ocenie Sądu, a motywowane chęcią pomocy pozwanemu, były zeznania św. A. N. (2). Podkreślenia wymaga, że sytuacja rzekomej napaści na jej syna przez ucznia klasy OHP i braku reakcji ze strony powódki nie znalazła potwierdzenia w zeznaniach innych świadków.

Wskazać należy, że załączone przez pozwanego zdjęcia produktów, które miałyby pochodzić z tytki charytatywnej, nie mogły stać się podstawą ustalenia stanu faktycznego dotyczącego przebiegu tej akcji, albowiem samo to zdjęcie nie dowodzi, że jakiegokolwiek dary z tytki charytatywnej zostały przekazane osobom, której takiej pomocy nie potrzebowały, ani tym bardziej, że do rąk syna pozwanego trafiły właśnie te produkty.

Nieistotne dla sprawy było również zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez E. K. i inne osoby z dnia 20 listopada 2014 r., e-mail z dnia 21 września 2015 r. adresowany do Wojewody (...), pozew o ochronę dóbr osobistych z dnia 09 listopada 2015 r., wniosek o zawezwanie do próby ugodowej w sprawie dot. A. H., zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia deliktów dyscyplinarnych przez r.pr. M. D. albowiem nie dotyczyły one niniejszej sprawy.

Nieistotny dla sprawy był również przedłożony przez pozwanego wydruk ze strony internetowej Szkoły dla dziewcząt (...), albowiem fakt, że powódka współpracuje z tą placówką nie ma znaczenia dla niniejszego procesu, tym bardziej,



że żaden z przeprowadzonych dowodów nie pozwolił na przyjęcie tezy, jakoby powódka rzeczywiście przenosiła swoje poglądy religijne na grunt świeckiej szkoły.

***Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Zgodnie z art. 23 k.c., dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko, pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego, niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Z przepisem art. 23 k.c. ściśle związany jest art. 24 k.c., który w pkt 1 stanowi, że ten czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania chyba, że nie jest ono bezprawne. Z treści art. 24 pkt 1 k.c. wynika w sposób jednoznaczny, że ochrona dóbr osobistych przysługuje jedynie przed działaniem bezprawnym. Przesłanka bezprawności jest przesłanką konieczną do udzielenia ochrony dóbr o charakterze niemajątkowym i jest ona ujmowana w prawie cywilnym dosyć szeroko. Otóż – jako działanie bezprawne przyjmuje się każde działanie człowieka, które pozostaje w sprzeczności z normami prawnymi, z porządkiem prawnym, z zasadami współżycia społecznego. Bezprawne jest każde działanie naruszające dobro osobiste. Jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je, a do okoliczności wyłączających bezprawność działania zalicza się – działanie w ramach porządku prawnego, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego. Należy jednak pamiętać, że ustawodawca wprowadził w przepisie art. 24 § 1 k.c. domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego. Domniemanie to podlega obaleniu przez wykazanie uprawnienia do określonego działania. Kto zatem twierdzi, że naruszono jego dobro osobiste, nie musi wykazywać bezprawności.

Jak wynika z przytoczonych przepisów polskie prawo nie przewiduje zamkniętego katalogu dóbr chronionych prawnie. Tym niemniej, aby dochodzić zadośćuczynienia za ich naruszenie, nie wystarczy samo wskazanie zdarzenia, które spowodowało to naruszenie, ale także powód musi wskazać jakie konkretnie dobra osobiste zostały naruszone. Przy wyjaśnianiu istoty dóbr osobistych i związanych z nimi praw osobistych dominujący jest pogląd wskazujący, iż przy ocenie czy doszło do naruszenia dóbr osobistych decydujące znaczenie ma nie tyle subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ile to, jaką reakcję wywołuje w społeczeństwie to naruszenie. Podkreśla się przy tym, że przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, którego ochrony domaga się osoba zgłaszająca żądanie należy brać pod uwagę całokształt okoliczności (tak Komentarz do Kodeksu Cywilnego. Księga Pierwsza. Część Ogólna Stanisław Dmowski, Stanisław Rudnicki, uwagi do art. 23 k.c., Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2007).

Rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych sąd powinien w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanego było bezprawne (vide: wyrok SN z dnia 17 czerwca 2004 r., sygn. akt V CK 609/03, Legalis nr 81648, por. wyrok SN z dnia 12 lipca 2002 r., sygn. akt V CKN 1095/00, Legalis nr 55991). Ponadto w niniejszej sprawie Sąd podzielił pogląd wyrażony w wyroku SA w Krakowie z dnia 17 lipca 2002 r., sygn. akt I A Ca 544/02), iż w sporze o ochronę dóbr osobistych powód powinien oznaczyć w pozwie dostatecznie skonkretyzowane zachowanie pozwanego, które wedle pokrzywdzonego potrzebne jest do usunięcia skutków dokonanego naruszenia dobra osobistego. Nie oznacza to jednak, aby wybór czynności skierowanej na usunięcie skutków takiego naruszenia był pozostawiony arbitralnemu uznaniu pokrzywdzonego. Czynność ta powinna być dobrana stosownie do rodzaju, intensywności i zasięgu dokonanego naruszenia, sądowi orzekającemu zaś przysługuje kompetencja kontroli, czy wskazana przez powoda czynność pozwanego stanowi odpowiedni środek usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego.

W niniejszej sprawie powódka wywodziła swoje roszczenia z faktu naruszenia przez J. N. jej dóbr osobistych w postaci godności i dobrego imienia (czci). Pozwany wysłał, bowiem do pracowników Gimnazjum im. (...) w C., członków rady rodziców, wójta gminy C., Rady Gminy C., Kuratorium Oświaty i innych podmiotów e-maile, w których przedstawiał powódkę w negatywnym świetle, zarzucając jej szereg nieprawidłowości przedstawionych szczegółowo w stanie faktycznym.

Po dokładnym przeanalizowaniu zgromadzonego materiału dowodowego Sąd uznał, że pozwany nie sprostał ciężarowi dowodzenia i nie wykazał, aby przypisane powódce cechy, zachowania oraz podawane przez niego informacje były prawdziwe. J. N. nie przedstawił bowiem żadnego wiarygodnego dowodu, na podstawie którego Sąd mógłby uznać, że powódka niewłaściwie zarządzała gimnazjum, uczestniczyła w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu osiągnięcie korzyści majątkowej, sprzeniewierzyła dary tytki charytatywnej, miała ultrakatolickie i fanatyczne poglądy religijne, które przenosiła na grunt funkcjonowania szkoły świeckiej publicznej. Wszelkie zgromadzone dowody, które Sąd uznał za wiarygodne, jednoznacznie i w sposób niebudzący najmniejszych wątpliwości wskazują, że Gimnazjum im. (...) w C. było prawidłowo zarządzane przez powódkę, która nie dopuściła się zarzuconych jej czynów. Konieczne wskazać należy, że szkoła oraz działanie samej powódki było przedmiotem wielu kontroli zainicjowanych przez pozwanego, którego zgłoszenia wielokrotnie rozpatrywało Organ założycielski, Kuratorium Oświaty czy organy ścigania. Niemniej żadna z tych instytucji nie stwierdziła, aby powódka dopuściła się jakichkolwiek rażących naruszeń, które spowodowałyby, iż informacje rozpowszechniane przez pozwanego można by uznać za prawdziwe. Sąd również nie znalazł ku temu żadnych podstaw. Powódka nie kwestionowała tego, że część z inicjowanych przez pozwanego kontroli zakończyła się wydaniem dla placówki oświatowej i jej organów stosownych zaleceń pokontrolnych. W istocie bowiem bezsprzecznie w Gimnazjum miały miejsce uchybienia polegające choćby na prowadzeniu zajęć z przedmiotu wychowanie do życia w rodzinie jeszcze przed zorganizowaniem stosownego spotkania rodziców z nauczycielem prowadzącym ten przedmiot i złożeniem deklaracji przez rodziców co do uczęszczania ich dziecka na te zajęcia - skoro były one nieobowiązkowe. Co więcej, na tego typu spotkaniach, jak wynikało z przeprowadzonego postępowania dowodowego, nie przedstawiano rodzicom pełnej informacji na temat metod prowadzenia zajęć, celów przedmiotu itd., jednakże na spotkaniu we wrześniu 2015r. w kl. II c żaden z rodziców, czy szerzej uczestników spotkania nie dopytywał o te zagadnienia, zaś informacje te były dostępne na stronie internetowej Gimnazjum. Jakkolwiek rację miał pozwany, że przedmiot wychowanie do życia w rodzinie prowadzony był przez nauczycielkę religii, która otwarcie przyznawała się do swoich przekonań, to jednak sama ta okoliczność nie oznacza automatycznie, że uczniowie byłiby zapoznawani jedynie z poglądami katolickiej nauki społecznej na prezentowane treści.

Podobnie jako niewykazane należy traktować twierdzenia pozwanego o sprzeniewierzeniu darów przekazanych w ramach akcji „tytka charytatywna”. Stanowiska pozwanego nie potwierdziła żadna z przeprowadzonych kontroli. Nawet gdyby jednak istotnie doszło bądź to do dobrowolnego udostępnienia darów przez obdarowaną uczennicę, bądź to do przywłaszczenia tych darów przez innych uczniów, to jest to okoliczność, na którą powódka nie miała wpływu.

Nie sposób również zarzucić powódce, ale także innym członkom grona pedagogicznego Gimnazjum złej woli w zakresie organizacji wymiany międzynarodowej. Przyjęte przez nauczycieli wymogi, od których uzależniona jest kwalifikacja uczestników wymiany nie może być traktowana jako swoiste narzędzie represji, gdyż w istocie nie jest niczym niezwykłym, że zagraniczny wjazd jest swoistą nagrodą dla uczniów. Tak też stało się w niniejszej sprawie, albowiem syn pozwanego poprawił swoje zachowanie i zakwalifikował się na taką wymianę w klasie III, zaś za sprawą powódki doszło do zmiany jej terminu, tak, aby nie kolidowała ona z egzaminami gimnazjalnymi, co należy ocenić jako przejaw dobrej woli powódki, nie zaś jej uprzedzenia wobec pozwanego i jego syna.

Oskarżenia sformułowane przez J. N. nie miały na celu ochrony dobrego imienia szkoły, czy też jej uczniów. Pozwany za wszelką cenę – zdaniem Sądu - chciał wykazać, że w szkole dochodzi do nieprawidłowości, za które odpowiedzialna jest powódka oraz nauczyciele, którzy zgadzali się z nią. Celem pozwanego była niewłaściwie rozumiana ochrona małoletniego syna. Pozwany doszukiwał się bowiem problemów w szkole, a nie w zachowaniu własnego dziecka, w sytuacji, w której powinien zweryfikować to jego zachowanie. Zauważyć należy, iż ani powódka, ani jakikolwiek inny nauczyciel nie mieli żadnego interesu, w tym aby akurat synowi pozwanego umożliwić naukę, rozwój, czy zdobywanie nowych doświadczeń, w tym poprzez wyjazd na wymianę międzyszkolną do Niemiec. Okoliczności sprawy, a także zasady doświadczenia życiowego w zakresie rozwoju psychofizycznego dzieci w okresie dojrzewania wskazują, że to właśnie eskalowanie konfliktu przez pozwanego, w tym samym obniżanie autorytetu szkoły oraz nauczycieli negatywnie wpłynęło na K. N. (2). Małoletni w wielu sytuacjach zapewne uznał, że skoro jego ojciec jest w sporze z dyrektorem szkoły, to i on ma prawo do postawy roszczeniowej i źle rozumianej swobody, co wpłynęło na

obniżenie jego oceny z zachowania i w konsekwencji uniemożliwiło mu wyjazd na wymianę do B. w dwóch pierwszych latach nauki.

Sąd nie neguje prawa pozwanego jako rodzica do krytycznej analizy podejmowanych tak przez powódkę, jak i innych nauczycieli działań edukacyjnych i wychowawczych, a także organizacji prowadzonej przez nich szkoły. Jednym z fundamentów demokratycznego państwa prawa jest swobodne wyrażanie swoich ocen. Nie jest to jednak wartość absolutna i niczym nie ograniczona. Pozwany uciekając się do ferowania ocen winien to zawsze czynić w odpowiedniej formie. Niedopuszczalne jest w szczególności w nich jakiegokolwiek odwoływanie się do żywionych przez powódkę przekonań religijnych czy też jej pochodzenia rodzinnego. Są to te sfery życia człowieka, które jako szczególnie wrażliwe podlegają największej ochronie.

Mając to na uwadze Sąd uznał za uzasadnione roszczenie powódki w zakresie zobowiązania J. N. do złożenia oświadczenia w zakresie przeproszenia powódki za rozpowszechnienie nieprawdziwych i naruszających jej dobre imię informacji odnośnie rzekomych nieprawidłowości, jakich miałyby się dopuścić w czasie działalności jako dyrektor Gimnazjum im. (...)w C..

Zgodnie z art. 24 § 1 zdanie drugie, w razie dokonanego naruszenia ten, czyje dobro osobiste zostało naruszone, może żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności by złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Katalog środków służących usunięciu skutków naruszenia dobra osobistego nie jest zamknięty. Muszą to być środki celowe, nadające się do spełnienia przypadających im funkcji i wymuszenia w drodze egzekucji, nie mogą pozostawać w sprzeczności z ustawą ani zasadami współżycia społecznego (S. Grzybkowski, Ochrona..., s. 143; A .Szpunar, Ochrona dóbr..., s. 244).

Kierując się wyżej określonymi przesłankami, sposób usunięcia naruszeń Sąd Okręgowy określił stosownie do okoliczności, w jakich doszło do naruszenia. Wobec faktu, iż pozwany naruszył dobra osobiste powódki wysyłając e-maila do konkretnej liczby adresatów, nakazał mu przeproszenie, poprzez wysyłanie do wskazanych przez powódkę adresatów oświadczenia o określonej treści. Sąd oddalił żądanie powódki o umieszczenie stosownego oświadczenia pozwanego w biuletynie Gminy C. „I wiesz więcej”, uznając ten sposób za nieadekwatny do sposobu naruszenia. Niewątpliwie oświadczenie zawarte w biuletynie skierowane byłoby do nieograniczonej i niedookreślonej liczby adresatów. Okoliczności niniejszej sprawy wskazują, że mieszkańcy Gminy C. mogli mieć wiedzę na temat konfliktu pomiędzy stronami, jednakże nie byli poinformowani ze szczegółami o zarzutach sformułowanych przez pozwanego, tym samym oświadczenie spowodowałoby niepotrzebne dalsze rozpowszechnienie/rozszerzanie tej sprawy, tj. informacji rozpowszechnionych przez pozwanego.

Art. 24 §1 k.c. przewiduje, że ten, czyje dobro osobiste zostało zagrożone cudzym działaniem może również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Zgodnie z treścią art. 448 k.c., do którego art. 24 § 1 k.c. odsyła, w razie naruszenia dobra osobistego Sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i ta funkcja jest dominującą, jaką omawiana instytucja ma pełnić. Przy ocenie, jaka suma jest odpowiednia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, jakie zostało naruszone, charakter i stopień nasilenia zwinionych działań naruszydciela i czas doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem dobra osobistego.

Odnosząc się do przedstawionych w stanie faktycznym okoliczności, a w szczególności rodzaju naruszonego dobra osobistego powódki jakim jest godność i dobre imię, budowania negatywnego wizerunku powódki, intensywności działania pozwanego w okresie sprawowania przez powódkę funkcji osoby pełniącej obowiązki dyrektora Gimnazjum im. (...)w C., a także wywołania u powódki daleko idącego stresu związanego z rozpowszechnianymi informacjami i możliwością utraty przez nią zaufania publicznego, konieczności wielokrotnego tłumaczenia się przed różnymi organami z zarzucanych jej istotnych nieprawidłowości nie znajdujących potwierdzenia w rzeczywistości, Sąd uznał,

że kwota 3.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia w pełni realizuje funkcję kompensacyjną, a co więcej stanowi ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wskazana suma jest dolegliwością dla pozwanego, który powinien w przyszłości zaniechać dalszego naruszenia dóbr osobistych powódki. W innym razie będzie musiał liczyć się z kolejnymi procesami oraz sankcjami, w tym finansowymi.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. i § 10 ust 1 pkt 2 i ust 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490, ze zm.) oraz art. 13 ust. 1 i art. 26 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych - obciążając tymi kosztami pozwanego w całości albowiem powódka uległa co do nieznaczonej części swojego żądania.

/-/ K. Szmytke